



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 29/2014/83-e

WYDANIE SPECJALNE

UKRAINA... UKRAINA...

Angela Merkel z wizytą w Kijowie. Poroszenko: pokój będzie wprowadzony bardzo szybko

– *Pokój na Ukrainie będzie wprowadzony bardzo szybko* – zadeklarował na konferencji prasowej po spotkaniu z kanclerz Merkel prezydent Ukrainy Poroszenko. Niemiecka kanclerz zaznaczyła, że *wstrzymanie ognia jest konieczne*. – „Jestem tutaj w rocznicę paktu Ribbentrop-Mołotow, jednak dzisiaj to nie Niemcy są agresorem” – mówiła Merkel.



Merkel i Poroszenko

Prezydent Ukrainy i kanclerz Niemiec uzgodnili stanowiska, z jakim pojadą we wtorek do Mińska na negocjacje unijno-ukraińsko-rosyjskie. Poroszenko rozmawiał z Merkel w Kijowie na trzy dni przed kluczowym spotkaniem w stolicy Białorusi. Ukraiński prezydent potwierdził, że Kijów będzie współpracował z Europą, by zaprowadzić pokój we wschodniej części kraju. Zastrzegł jednak, że ceną nie może być suwerenność, integralność terytorialna i niepodległość Ukrainy.

Z kolei Merkel wyraziła nadzieję, że spotkanie w Mińsku przyczyni się do budowania pokoju pomiędzy Ukrainą i Rosją. Dodała, że aby tak się stało, potrzebna jest lepsza kontrola granicy pomiędzy obydwojoma krajami. Nie wykluczyła przy tym, że jeśli zajdzie taka potrzeba, przyjdzie czas na kolejne sankcje wobec Moskwy. Niemiecka kanclerz zapewniła też, że nic nie zmieniło się w kwestii oceny bezprawnej aneksji Krymu przez Rosję. Merkel poinformowała też, że rząd Niemiec przeznaczył 500 milionów euro na odbudowę infrastruktury w zniszczonym działaniami wojennymi Donbasie. Chcemy, by prawa Ukrainy były przestrzegane. Działania zbrojne na wschodniej Ukrainie powinny być wstrzymane, a granica z Rosją – kontrolowana.

OBWE: cały konwój jest już w Rosji

Wszystkie rosyjskie ciężarówki z konwoju, który przewoził pomoc humanitarną dla mieszkańców wschodniej Ukrainy, wróciły do Rosji – poinformował przedstawiciel OBWE. Także agencja RIA-Nowosti twierdzi, że kolumna pojazdów jest już w Rosji.

Rzecznik ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony oświadczył, że Ukrainę opuściły 184 rosyjskie pojazdy wojskowe, które dla potrzeb misji humanitarnej zostały wcześniej przemalowane na biały kolor. Biały konwój z pomocą humanitarną dla mieszkańców Donbasu opuścił Ukrainę i jest już w Rosji. W sumie składał się z około 280. Kamazów – poinformował rzecznik rosyjskiego MSZ. Ukraińskie władze twierdzą z kolei, że ciężarówki wywożą urządzenia z zakładów wojskowych.

Dzień Niepodległości na Ukrainie

Ukraińcy obchodzą 23. rocznicę odzyskania niepodległości. Nigdy to święto nie odbywało się w tak patriotycznej atmosferze. Rekordowe są wyniki badań, które sprawdzają poparcie dla niepodległości.



Ukraińcy świętują Dzień Niepodległości

Według socjologów, rekordowa liczba Ukraińców, aż 90% popiera niepodległość swojego kraju. To efekt rosyjskiej aneksji Krymu i wspierania przez Moskwę separatystów we wschodniej części Ukrainy. Ukraińcy w sytuacji zagrożenia zjednoczyli się. Zwykli ludzie pomagają wojsku, wspólnie zbierają pieniądze na umundurowanie i wyposażenie żołnierzy. Większość walczących to ochotnicy. Prywatne osoby wożą na front jedzenie i ubranie. Podobnie wygląda pomoc dla uciekinierów ze Wschodu, w którą zaangażowało się wielu Ukraińców, którzy na co dzień mają zupełnie inną pracę, czy własny biznes. W związku z trudną sytuacją w kraju obchody Dnia Niepodległości znacznie ograniczono, ale władze zdecydowały się na organizację parady wojskowej w stolicy. Część żołnierzy i sprzętu wojskowego, który będzie pokazany na Chreszczatyku, od razu trafi na front.



– ***Ukraińcy są zjednoczeni i gotowi do kardynalnych zmian***

– zapewnił Poroszenko w czasie uroczystości na placu świętej Zofii w Kijowie.



W defiladzie wzięło udział ponad 11000 żołnierzy i oficerów z wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych.

W czasie parady Ukraińcy szczególnie gorąco witali te oddziały, które mają walczyć w Zagłębiu Donieckim. Wielu mieszkańców Kijowa przyszło na uroczystość w ludowych koszulach, wyszywankach. Wiele osób było z dziećmi. Wyraźnie czuć było atmosferę patriotyzmu. Poroszenko podkreślił, że jeszcze nigdy Ukraińcy tak świadomie nie obchodzili święta niepodległości. – „To prawdziwa wojna ojczyzniana, ponieważ bierze w niej udział cały naród”. Podziękował też za wsparcie państwom europejskim i Stanom Zjednoczonym.

722. żołnierzy zginęło od początku akcji antyterrorystycznej

722. ukraińskich wojskowych zginęło od początku trwającej od kwietnia operacji antyterrorystycznej przeciwko ugrupowaniom prorosyjskim na wschodzie kraju – poinformowała Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony.



Tylko w ciągu ostatniej doby siły Ukrainy straciły pięciu żołnierzy; ośmiu zostało rannych – podał rzecznik RBNiO. Przekazał, że w tym czasie wojska operacji antyterrorystycznej ścierały się z oddziałami separatystów 26 razy. Walki trwały w rejonie Ługańska, a przede wszystkim lotniska w tym mieście oraz w innych, mniejszych miejscowościach obwodu ługańskiego. W domach nie ma światła ani wody, nie działają telefony stacjonarne i komórkowe. Przedstawiciele Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża oświadczają, że sytuacja w mieście jest bardzo trudna.



Znaleziono groby rosyjskich żołnierzy

– Moskwa zaprzecza obecności rosyjskich żołnierzy na wschodniej Ukrainie, ale dowodem są ich mogiły. –

Prezydent Ukrainy Poroszenko rozwiązał Radę Najwyższą. Przedterminowe wybory wyznaczono na 26. października.



Poroszenko uzyskał możliwość rozwiązania obecnej Rady Najwyższej po tym, gdy w lipcu przestała istnieć rządząca koalicja, do której wchodziły partie: Batkiwszczyna byłej premier Tymoszenko, UDAR Kliczki i nacjonalistyczna Swoboda Tiahnyboka. Stało się to najpewniej za zgodą szefa państwa. Zgodnie z konstytucją Ukrainy jeśli w ciągu 30 dni w parlamencie nie zawiąże się nowa koalicja, prezydent ma prawo rozpisać nowe wybory. Poroszenko niejednokrotnie mówił, że wybory te są już realnością.

Poroszenko apeluje w Mińsku o poparcie dla swojego planu pokojowego

Prezydent Poroszenko ocenił na spotkaniu Ukraina-UE-Unia Celną w Mińsku, że w jego trakcie waży się los świata i Europy, i zaapelował do państw UC (Białoruś, Rosja i Kazachstan) o poparcie jego planu pokojowego dla wschodniej Ukrainy. *„Jestem przekonany, że ten plan także dzisiaj jest aktualnym i jedynym możliwym narzędziem zakończenia przelewu krwi oraz zapewnienia odbudowy Donbasu po konflikcie. W związku z tym apeluję do wszystkich uczestników dzisiejszego spotkania o rozpatrzenie i w miarę możliwości przyjęcie tego planu jako podstawy uregulowania sytuacji w Donbasie. – Przygotowaliśmy projekt dokumentu końcowego. Jeśli chcecie, omówmy go i przyjmijmy”* – powiedział. Prezydent Putin powiedział, że kryzysu na Ukrainie nie rozwiąże eskalacja użycia siły, zaś szefowa dyplomacji UE Ashton zapewniła, że będzie zabiegać o zachowanie przez Ukrainę integralności terytorialnej. Prezydent Białorusi Łukaszenka zaapelował do uczestników rozmów o odrzuceniu politycznych ambicji.

W mińskim spotkaniu uczestniczą także prezydent Kazachstanu Nursułtan Nazarbajew oraz komisarze UE: ds. handlu De Gucht oraz ds. energii Oettinger.

Prorosyjscy separatyści atakują Nowoazowsk



Miasto jest położone w południowej części obwodu donieckiego, znajduje się nad Morzem Azowskim. Rosyjskie helikoptery bojowe zaatakowały oddział Straży Granicznej Ukrainy w Donbasie na wschodzie kraju, zabijając czterech i raniąc trzech jej funkcjonariuszy.

MSZ Finlandii: w czerwcu USA i Rosja rozmawiały w tajemnicy o Ukrainie

Fińskie MSZ poinformowało, że w czerwcu br. doszło na terytorium tego kraju do tajnych rozmów przedstawicieli Stanów Zjednoczonych i Rosji na temat sytuacji na Ukrainie. Spotkanie miało się odbyć na wyspie Boisto na południowym wybrzeżu Finlandii.



Rzeczniczka resortu dyplomacji Hakkinen powiedziała, że MSZ pomagał tylko przy organizacji rozmów. Nie podała jednak żadnych szczegółów dotyczących spotkania, ani nie ujawniła, kto dokładnie w nim uczestniczył. Wcześniej w sierpniu, prezydent Finlandii Niinisto spotkał się z prezydentem Rosji Putinem w Soczi. Rozmowy z Niinisto były pierwszym spotkaniem Putina z liderem jednego z państw Unii Europejskiej na terytorium Rosji, od czasu zimowych igrzysk olimpijskich, które w lutym odbyły się w tym czarnomorskim kurorcie. Po rozmowach z Putinem, Niinisto udał się do Kijowa na rozmowy z Poroszenką. Odnosząc się do informacji MSZ Finlandii, biuro prezydenta podało, że Niinisto nie uczestniczył w tajnych rozmowach Stanów Zjednoczonych i Rosji.

Putin zdradza szczegóły rozmów w Mińsku

Poroszenko i Putin rozmawiali w Mińsku przez dwie godziny po zakończeniu trójstronnego szczytu. Mówiono o konieczności wstrzymania rozlewu krwi na wschodniej Ukrainie i o umowie stowarzyszeniowej UE-Ukraina. Putin przyznał, że między Rosją i Ukrainą jest wiele otwartych problemów. Dodał też, że ukraińscy żołnierze przekraczają rosyjską granicę na wozach bojowych, ale nie robi z tego problemu.



Putin i Poroszenko podczas spotkania w Mińsku (oko w oko)

Prezydent Rosji podkreślił, że uzgodnienie porozumienia o wstrzymaniu ognia jest sprawą Ukrainy, ale Rosja może wnieść swój wkład do dialogu pokojowego. Według agencji ITAR TASS, rosyjski prezydent powiedział, że Ukraina i UE uzgodniły zintensyfikować prace mające na celu „rozwiązanie niepokojów” Unii Celnej dotyczących umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE. Odpowiednie propozycje mają być opracowane przez grupę roboczą złożoną z przedstawicieli Rosji, Ukrainy i UE do 12. września.

– „Ponownie zwróciliśmy uwagę naszym partnerom – europejskim i ukraińskim – na to, że wdrożenie porozumienia stowarzyszeniowego Ukrainy z UE wiąże się z poważnymi zagrożeniami dla rosyjskiej gospodarki” – powiedział Putin. Wymienił w tym kontekście m.in. zniesienie ceł między Ukrainą i UE, różne wymogi fitosanitarne i przepisy o charakterze technicznym. „Musimy znaleźć jakieś rozwiązanie tych problemów” – powiedział i dodał, że w przeciwnym razie Rosja będzie zmuszona podjąć posunięcia ochronne. Nawiązując do podanej wczoraj przez stronę ukraińską informacji o zatrzymaniu na swoim terytorium grupy żołnierzy rosyjskich, Putin oświadczył, że mogli oni znaleźć się na terytorium Ukrainy podczas patrolowania granicy.

Poroszenko powiedział, że wkrótce rozpoczną się prace nad jak najszybszym zawarciem rozejmu na wschodniej Ukrainie, który muszą zaakceptować obie strony. Dodał, że osiągnięto też porozumienie o rozpoczęciu konsultacji między rosyjskimi i ukraińskimi strażnikami granicznymi. Według Poroszenki, przywódcy państw Euroazjatyckiej Unii Celnej poparli jego plan pokojowego uregulowania sytuacji na wschodzie Ukrainy. Rozmowy w Mińsku określił jako bardzo twarde i skomplikowane.

Minister spraw zagranicznych Ukrainy Klimkin powiedział, że rozmowy dotyczyły też wdrożenia umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z Unią Europejską. Podkreślił, że dla Ukrainy sprawą podstawową jest pokój i deeskalacja sytuacji w Donbasie. – Najważniejsze to dokładnie rozumieć, czego potrzeba, aby zrealizować plan pokojowy Poroszenki. Mam nadzieję, że zdołamy znaleźć rozwiązanie.

28.08. Władze Ukrainy: Rosjanie przejęli kontrolę nad Nowoazowskiem

Wojska Federacji Rosyjskiej przejęły kontrolę nad Nowoazowskiem i szeregiem innych miejscowości na południu obwodu donieckiego na Ukrainie – poinformowano na Twitterze ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony (RBNiO). W związku z zaistniałą sytuacją, prezydent Poroszenko odwołał swoją wizytę w Turcji. Dodał też, że na Ukrainie ma miejsce inwazja wojsk rosyjskich.



Rosjanie przejęli kontrolę nad Nowoazowskiem

Swoje oświadczenie szef państwa złożył na płycie lotniska, stojąc przed samolotem, którym miał się udać do Ankary na uroczystość zaprzysiężenia nowego prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdogana. „Wczoraj rosyjscy wojskowi przejęli kontrolę nad miastem Nowoazowsk i szeregiem miejscowości w rejonach (powiatach): nowoazowskim, starobieszewskim, amwrosijewskim”. Następnie RBNiO oświadczyła, że w okolicach Ługańska i Iłowajsk miejsce walczących tam przeciwko siłom ukraińskim rebeliantów prorosyjskich zajmują żołnierze regularnej armii Federacji Rosyjskiej.

Terrorysty i wojska rosyjskie koncentrują się w duże ugrupowanie w celu przeprowadzenia ataku na kierunku Szachtarsk-Iłowajsk – zaalarmowano. RBNiO podała, że w szpitalu w opanowanym przez separatystów mieście Krasnodon znajdują się rosyjscy lekarze. Obecność lekarzy sąsiedniego państwa na kontrolowanym przez terrorystów terytorium jest kolejnym dowodem udziału rosyjskich zawodowych wojskowych w działaniach bojowych. Nowoazowsk ma strategicznie położenie nad Morzem Azowskim, na trasie między Rosją a zaanektowanym przez nią Krymem. Po raz pierwszy w trwającym od czterech miesięcy konflikcie, walki sięgnęły tak daleko na południe i na wybrzeże, co sugeruje, że rebelianci wspierani przez Rosję otrzymali posiłki. W Mariupolu, kolejnym ważnym mieście portowym nad Morzem Azowskim, siły ukraińskie przygotowują miasto do obrony.

Z Mariupola do zdobytego przez Rosjan Nowoazowska jest około 40. kilometrów.

Ambasador Stanów Zjednoczonych na Ukrainie Pyatt napisał w czwartek, że Rosja „bezpośrednio zaangażowała się w działania wojskowe na Ukrainie” i skierowała do tego kraju nie tylko swoje wojska, ale i dużą ilość sprzętu: nowoczesne systemy obrony powietrznej, czołgi i artylerię. Technologii dostarczonej przez Rosję nie jest jednak aż tyle, by zwyciężyć nad siłami zbrojnymi Ukrainy. Chociaż władze ukraińskie w poniedziałek zatrzymały na wschodzie kraju dziesięciu rosyjskich żołnierzy, Moskwa nie przyznaje, że jej wojska znajdują się na terytorium Ukrainy. We wtorek w Mińsku prezydent Putin powiedział, że rosyjscy żołnierze mogli znaleźć się na terytorium Ukrainy podczas patrolowania granicy.

Oficer NATO: siły rosyjskie aktywnie zaangażowane w walki na Ukrainie

Ponad tysiąc rosyjskich żołnierzy działa obecnie na terytorium Ukrainy, zwłaszcza w okolicy Nowoazowska – oświadczył w kwaterze NATO w Mons wysoki rangą przedstawiciel Sojuszu. Dodał, że obecność tych wojskowych jest bardzo niepokojąca.



Oficer NATO powiedział anonimowo dziennikarzom, że rosyjscy żołnierze wspierają separatystów, walczą po ich stronie. Według niego dane Sojuszu Północnoatlantyckiego są oparte na bardzo ostrożnych szacunkach. Przedstawiciel NATO pokazał dziennikarzom zdjęcie satelitarne, z datą 23. sierpnia, przedstawiające rosyjskie działa samobieżne zgrupowane na terytorium wschodniej Ukrainy. Jak wskazał, że jest bardzo mało prawdopodobne, by takie jednostki były obsługiwane przez separatystów, a ten zaawansowany technicznie sprzęt wymaga miesięcy szkolenia.

29. sierpnia INWAZJA NA UKRAINĘ



Rosja wprowadziła sprzęt i tysiące żołnierzy. Celem może być przebicie korytarza na Krym. Prezydent Obama i kanclerz Merkel rozmawiali w nocy o działaniach Rosji. Byli zgodni, że działania te nie mogą pozostać bez odpowiedzi. Rosja o pół kroku od wojny na wielką skalę. Bombardowania będą w najbliższych tygodniach? Kontyngent naszych żołnierzy na Ukrainie ograniczony jest do 3-4 tys. To dosyć dużo, ale mogłoby ich być i 20.-30. tys. – ocenia wojskowy komentator „Nowej Gazety”.



...czy te oczy mogą kłamać?

01.09. Siły rządowe wycofały się z lotniska w Ługańsku

Ukraińskie siły rządowe wycofały się z lotniska w Ługańsku, gdzie atakowane były wcześniej przez batalion rosyjskich czołgów – poinformował w Kijowie rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, Łysenko.



Ukraińscy żołnierze w obwodzie Ługańskim

Według relacji Łysenki ukraińscy żołnierze zniszczyli siedem czołgów przeciwnika, lecz zmuszeni byli opuścić lotnisko pod silnym ostrzałem artylerii. Ukraińscy spadochroniarze walczyli z batalionem rosyjskich czołgów o lotnisko w Ługańsku. Poinformowano, że w ciągu ostatniej doby siły ukraińskie zlikwidowały ok. 80. bojowników prorosyjskich, zniszczyły mobilną wyrzutnię rakietową Grad, transporter opancerzony oraz pojazd rozpoznania przeciwnika. Ukraińskie pozycje były ostrzeliwane w okolicach miejscowości: Lenino, Pobieda, Łutuhino, Berezino, Toneńke, Kirowske, Jenakijewe i wsi Donieckie. Pozycje sił zbrojnych Ukrainy były trzykrotnie ostrzeliwane z systemów Uragan w rejonie miejscowości Wesela Hora.

Władze Ukrainy przyznały, że armia Federacji Rosyjskiej wtargnęła do ich kraju 28. sierpnia, gdy Rosjanie wkroczyli do Nowoazowska nad Morzem Azowskim w południowo-wschodniej części obwodu donieckiego. Nowoazowsk do tej pory zajęty jest przez Rosjan. Siły ukraińskie wyszły z tego miasta i zajęły pozycje obronne w położonym 40 km na zachód portowym Mariupolu.

Walki toczą się także w rejonie Nowoazowska na południu obwodu donieckiego, gdzie rebeliantów wspierają żołnierze rosyjscy. Opanowany przez Rosjan i separatystów Nowoazowski jest strategicznie położony między Rosją a oderwanym przez ten kraj w marcu od Ukrainy Krymem. Spodziewany jest teraz atak wojsk rosyjskich i sił separatystycznych na Mariupol, ważne miasto portowe nad Morzem Azowskim, gdzie przebywają władze obwodu donieckiego.

Spotkanie grupy kontaktowej Rosja-Ukraina-OBWE bez rezultatów

Spotkanie grupy kontaktowej Rosja-Ukraina-OBWE w Mińsku nie przyniosło rezultatów. Sytuacja w tym kraju będzie tematem wizyty prezydenta USA Baracka Obamy w Estonii.



Spotkanie w Mińsku

Amerykański przywódca przyleci do estońskiej stolicy we wtorek wieczorem. Uda się tam przed szczytem NATO w Walii. W środę w Tallinnie, Obama spotka się z prezydentami trzech krajów bałtyckich: Litwy, Łotwy i Estonii. Oczekuje się, że amerykański prezydent zapewni te kraje, które czują się zagrożone w związku z agresją Rosji na Ukrainie, o gwarancjach bezpieczeństwa USA i NATO.

Tymczasem w poniedziałek, po czterech godzinach obrad, zakończyło się spotkanie grupy kontaktowej w Mińsku. Przedstawiciel separatystów ze wschodu Ukrainy zapowiedział, że rozmowy mogą być kontynuowane w piątek. Mimo wysiłków na rzecz dyplomatycznego zakończenia konfliktu, nie słabną walki na wschodzie. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy, oświadczył, że ukraińskie siły rządowe wycofały się z lotniska w Ługańsku, gdzie atakowane były wcześniej przez batalion rosyjskich czołgów.

Poinformowano też, że aż 680. ukraińskich żołnierzy przebywa w niewoli u separatystów. 80 proc. pojmanych przez przeciwnika wojskowych to uczestnicy walk w leżącym obok Doniecka Iłowajsku, który jest okrażony przez siły rosyjskiej armii i rebeliantów.

Z kolei minister obrony Ukrainy oświadczył, że straty w wojnie „*nie będą liczone w setkach, lecz w tysiącach, a nawet dziesiątkach tysięcy ofiar. Rosja niejednokrotnie groziła użyciem broni jądrowej wobec jego kraju, jeśli Kijów nie zaprzestanie działań przeciwko prorosyjskim separatystom we wschodnich obwodach kraju*”.

Unia Europejska chce zakazać rozegrania mundialu w Rosji w 2018 roku

Jedną z unijnych sankcji dla Rosji za wojnę na Ukrainie ma być zawieszenie wszystkich międzynarodowych wydarzeń kulturalnych, gospodarczych i sportowych. Kara może się dotyczyć wyścigów F1 i rozgrywek europejskich pucharów w różnych dyscyplinach, ale przede wszystkim – mistrzostw świata w piłce nożnej w 2018 roku. Mistrzostwa świata w 2018 roku mają się odbyć na 12. stadionach w 11. miastach: w Moskwie (dwa – Łuźniki i Otkrytije Ariena), Jekaterynburgu (stadion Centralny), Sankt Petersburgu (nowy stadion Zenita Petersburg), Soczi (stadion Olimpijski), Wołgogradzie (stadion Centralny), Kaliningradzie, Niżnym Nowogrodzie, Kazaniu, Samarze, Sarańsku i Rostowie nad Donem (wszędzie nowe stadiony).

15 — VIII. 1920 — 15 — VIII. 1943
„BAGNET WYRYJE POLSCE ZMARTWYCHWSTANIE“

Kazimierz Tetmajer

BIVLETYN INFORMACYJNY



Rok V

Warszawa, 19 sierpnia 1943

Nr. 33 (188)

K o m u n i k a t Nr. 5

- 1) Na mocy wyroku W.S.S. została zastrzelona w dn. 13.II.43 w Sokołowie Podlaskim Sulczyńska Czesława, konfidentka Gestapo, winna wydania w ręce Niemców kilku żołnierzy Sił Zbrojnych w Kraju.
- 2) Sierżant policji granatowej Hegenbardt, który aresztował i wydał Niemcom żołnierza S.Z.K. przewożącego broń i prasę został zastrzelony w dn. 23.III.43 w powiecie błońskim.

11.VIII.43

KIEROWNICTWO WALKI PODZIEMNEJ

DONIOSŁA ODEZWA DO UKRAIŃCÓW

W obecnej chwili zabrakło Ukraińcom zarówno przewidujących przywódców, jak i hartu moralnego, któryby ustrzegł ich od hanby współpracy z okupantami. Co więcej, choć obecna wojna odsłoniła właściwe oblicze i Rosji i Niemiec, jako nieprzejednanych wrogów wszelkich niepodległościowych dążeń ukraińskich, Ukraińcy nie tylko nie wyrzekli się współpracy najpierw z jednym, a potem z drugim, ale nawet pozwolili się użyć jako narzędzi antypolskiej polityki. Aby nie sięgać daleko — wystarczy przytoczyć ostatnie mordowania Polaków na Wołyniu. Pod wpływem obcych podszeptów, młodzież ukraińska wzięła udział w tych haniebnych rzeziach, uważając je za czyn patriotyczny, chociaż wypadki te wywołały tylko jeszcze większe niż dotychczas odosobnienie narodu ukraińskiego w świecie.

Myliłby się jednak ten, kto w narodzie ukraińskim chciałby widzieć tylko samo zło. Nie stał on na wysokości zadań, to prawda, nie potrafił się oprzeć prowokatorom i terrorystom, temu też nie można zaprzeczyć. Są wśród niego jednak jednostki szlachetniejsze i rozsądne. Wraz z nimi należy dla wspólnego dobra ten młody i zdolny naród

dźwignąć z upadku. Jeśli bezpieczeństwu i pokój w Europie zależą od współpracy wszystkich zagrożonych przez imperializmy narodów, to nie rezygnujemy zbyt łatwo z możliwości współpracy z Ukraińcami.

Mamy tych samych wrogów i to nas łączy.

Wierzmy, że różnice, które nas dzielą, dadzą się przy dobrej woli usunąć.

Wyrazem tej wiary stała się odezwa Krajowej Reprezentacji Politycznej z 30 lipca r.b. Przypominając bolesne doświadczenia z obu okupacji, wzywa ona naród ukraiński do zerwania współpracy z okupantem, do potępienia bestjańskich mordów dokonywanych na ludności polskiej i do stanięcia obok nas do wspólnej walki przeciw wspólnym wrogom walki, która może zatrzymać wspomnienie krwi polskiej przelanej przez Ukraińców i stać się zawiązkiem dalszego współdziałania. Naród Polski rozumie ukraińskie dążenia niepodległościowe, nie może jednak wyrzec się i nie wyrzeknie się Ziemi Wschodnich, zamieszkałych od wieków przez oba narody. Ziemia ta powinny stać się terenem braterskiego współżycia. Polacy zapewniają Ukraińcom pełne swobody obywatelskie i warunki spokojnego ro-

woju narodowego i kulturalnego, jak to mówi odezwa. Wynika z tego, że w ramach mającego powstać na całym obszarze państwa samorządu wojewódzkiego, we własnym szkolnictwie od powszechnego do wyższego i t.d. będą mogli Ukraińcy znaleźć zaspokojenie swych potrzeb społecznych.

Dobrze się stało, że odezwa postawiła jasno zarówno sprawę naszych granic wschodnich, jak i sprawę niepodległej Ukrainy. Punkt ciężkości tego ostatniego zagadnienia leży w Kijowie, a nie we Lwowie lub Łucku. Stworzenie państwa ukraińskiego na naszych Ziemiach Wschodnich, tworzącego, niezdolnego absolutnie do samoistnego życia, jest oczywiście nie do pomyślenia. Ukraina mogłaby powstać wśród sprzyjających warunków nad Dnieprem i tylko nad Dnieprem. Wśród wielu ciężkich zagadnień, które musiałoby rozwiązać młode państwo ukraińskie, sporne sprawy terytorialne polsko-ukraińskie straciłyby całą swoją ostrość i ustąpićby musiały przed koniecznością politycznej współ-

pracy z Polską, jako jedynym sąsiadem mającym interes w utrzymaniu niepodległej Ukrainy. Umowa warszawska Petlury, o sojuszu polsko-ukraińskim, nie była bynajmniej przypadkiem i sądzić należy, że w razie powstania Ukrainy kijowskiej mogłaby się powtórzyć.

Tak więc w chwili, gdy karta niemiecka, na którą wielu Ukraińców stawiało, jest już bez cienia wątpliwości przegrana, gdy od wschodu zbliża się powoli lecz stale niebezpieczeństwo bolszewickie, gdy wreszcie pod wpływem wypadków dawniejszych i świeższych—Ukraińcy nie mogą spodziewać się niczyjego poparcia, Polacy, w imię wspólnego dobra, gotowi są wydobyć społeczeństwo ukraińskie z upadku, w którym się nie bez własnej winy znalazło. Od społeczeństwa Ukraińskiego zależy teraz, czy wybierze ono drogę wspólnej z nami walki o lepszą wspólną przyszłość, czy też odrzuci tę ostatnią już szansę rehabilitacji wobec świata i uniknięcia ostatecznej klęski.

Biuletyn Informacyjny – tygodnik konspiracyjny wydawany podczas okupacji niemieckiej.

Pismo wydawane było pod redakcją Aleksandra Kamińskiego od 5. listopada 1939 do 3. października 1944 roku w Warszawie, zaś po upadku Powstania Warszawskiego ukazywało się pod redakcją Kazimierza Feliksa Kumanieckiego w Krakowie od 10. grudnia 1944 do 19. Stycznia 1945 roku. Funkcjonowało początkowo, jako pismo dowództwa Okręgu Warszawa-Miasto Służby Zwycięstwu Polsce, następnie jako organ centralny Związku Walki Zbrojnej i następnie organ prasowy Armii Krajowej, a od wiosny 1941 roku jako centralny organ prasowy VI Oddziału Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej. Był najważniejszym i wydawanym w największym nakładzie pismem konspiracyjnym w okupowanej Polsce.

Mariupol: trwa ofensywa prorosyjskich separatystów

Według Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Rosjanie zmieniają taktykę i wycofują swoje oddziały do lasów. Pojawiły się również informacje, że trwa ofensywa prorosyjskich separatystów w stronę Mariupola. W miejscowości Nowotroickie pojawili się uzbrojeni żołnierze. Jak deklarują, ich kolejnym celem jest zajęcie Wołnowachy, dwudziestoczwartotysięcznego miasta leżącego między Donieckiem a Mariupolem.



W mieście jednak, jak do tej pory, nie ma bojowników. Przebywa tam kilka tysięcy uchodźców z miast ogarniętych konfliktem. Na budynkach państwowych wiszą ukraińskie flagi. Sytuacja jest spokojna.

Wołnowacha jest ważnym węzłem komunikacyjnym i bez niej Mariupol jest w odcięty od północnej części Donbasu. Mimo tego obecnie nie stacjonują w niej praktycznie żadne siły. W ostatnich dniach Wołnowachę opuściła część sił Gwardii Narodowej Ukrainy. Według ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony, rosyjskie oddziały zmieniają taktykę i wycofują się z miast. Żołnierze koncentrują się w lasach, a na pozostałych terytoriach przebywają separatyści. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Łysenko twierdzi, że jest to celowe działanie rosyjskich wojsk, aby trudniej je było rozpoznać nie chcąc ujawniać informacji o swoim przebywaniu na terytorium Ukrainy.

Trwają walki w obwodach ługańskim i donieckim. Ostrzeliwane są przedmieścia miast. Mieszkańcy nie mogą opuścić ani Doniecka, ani Ługańska i mniejszych miejscowości. Nie pozwalają na to separatyści. Niszczą oni także infrastrukturę, między innymi, mosty. Lokalni działacze związkowi informują, że z miejscowych kopalni wywożony jest węgiel do Rosji. Władze w Kijowie obawiają się kłopotów w czasie sezonu grzewczego. Zapowiadają też okresowe wyłączenia dostaw prądu dla odbiorców indywidualnych. Wbrew informacjom niektórych mediów, ukraińskie wojsko nie wycofało się z lotniska w Doniecku. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony poinformował też, że przed wycofaniem się wczoraj z ługańskiego lotniska, żołnierze wysadzili pas startowy, aby nie mógł być dalej wykorzystywany.



Siergiej Ławrow: ...stawianie krajów przed wyborem UE albo Rosja to olbrzymi błąd – Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow w wystąpieniu przed wykładowcami i studentami Moskiewskiego Państwowego Instytutu Stosunków Międzynarodowych powiedział, że w stosunkach z UE i USA „należy wrócić na drogę pragmatycznej współpracy i wzajemnego szacunku. – W tym celu należy odwrócić się od pozbawionej przyszłości polityki stawiania ultimatum i gróźb”. Skrytykował prowokacyjną politykę NATO, polegającą na rozszerzaniu i zbliżaniu do granic Rosji.

Zacięte walki w Donbasie, UE przygotowuje nowe sankcje wobec Rosji

Na wschodzie Ukrainy trwają walki między ukraińskimi siłami rządowymi a prorosyjskimi separatystami wspieranymi przez wojska rosyjskie. Według Kijowa, siły Rosji dostają coraz więcej ciężkiego sprzętu. UE przygotowuje nowe sankcje wobec Rosji. Prezydent Obama przybywa do Estonii demonstrując wsparcie dla wschodniej flanki NATO.



W Donbasie trwają zacięte walki

Zacięte walki na wschodzie i południowym wschodzie Ukrainy przybierają niekorzystny obrót dla ukraińskich wojsk rządowych, które zaczynają tracić opanowane poprzednio tereny. Według rzecznika ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Łysenki, wojska rosyjskie wzmacniają swoje pozycje w Donbasie, przybywa tam wciąż ciężki sprzęt i ludzie.

Sekretarz generalny Rady Europy Jagland oświadczył, że Ukraina zetknęła się z otwartym naruszeniem jej jedności terytorialnej. Sytuacja w tym kraju – dodał – jest wynikiem słabości instytucji europejskich. Ukraińscy politolodzy podkreślają, że wobec otwartej już rosyjskiej agresji na Ukrainę Kijów oczekuje, że na szczycie NATO w walijskim Newport zapadną decyzje o przekazaniu Ukrainie wojskowego sprzętu obronnego oraz o istotnym wzmocnieniu współpracy z Sojuszem. W Brukseli trwają prace nad nowymi sankcjami sektorowymi UE wobec Rosji. Według szefowej włoskiej dyplomacji Komisja Europejska ma przedstawić ambasadorom krajów UE propozycje dotyczące wprowadzenia nowych sankcji.

Prezydent Obama przybył z oficjalną wizytą do Estonii, tuż przed szczytem NATO w Walii, podczas którego przywódcy mają wypracować odpowiedź Sojuszowi na agresję Rosji na Ukrainie. Oczekuje się, że amerykański przywódca zapewni kraje bałtyckie o gwarancjach bezpieczeństwa USA i NATO.

Premier Estonii Roivas oświadczył we wtorek, że NATO potrzebuje wyraźnej i widocznej obecności w Europie Wschodniej, by odstraszyć rosyjską agresję a państwa członkowskie Sojuszowi muszą zwiększyć wydatki wojskowe po latach ich redukowania.



Mieszkańcy wracają do swojej wioski zniszczonej w starciach sił rządowych z separatystami

W wiosce oraz Iłowiańsku trudno jest znaleźć choćby jedną ulicę nienaruszoną przez ostrzały artyleryjskie.

Szczyt NATO w Newport. Landsbergis: zagrożony jest cały Sojusz, Kreml już przetestował swój plan

Rozpoczynający się jutro szczyt NATO w Newport będzie punktem zwrotnym dla bezpieczeństwa państw członkowskich Sojuszowi. Głównym tematem obrad będzie zagrożenie ze strony Rosji w kontekście konfliktu na Ukrainie oraz kwestia przeniesienia części potencjału wojskowego NATO do Europy Środkowo-Wschodniej. Szczególny nacisk zostanie położony na gotowość do działań, a szczyt określi jej materialny kształt. Jeśli spełnią się zapowiedzi Andersa Rasmussena, w znaczący sposób wzrośnie rola Polski. – „Zagrożone są wszystkie państwa Sojuszowi; plan Kremla stosowany przeciwko Ukrainie został już przetestowany” – ostrzegł litewski polityk Landsbergis, apelując o zdecydowaną odpowiedź na działania Moskwy.

Szczyt NATO w Newport, już od kilku miesięcy określany mianem przełomowego, będzie jednym z najważniejszych wydarzeń w 65-letniej historii Sojuszowi. W dniach 4.-5. września, przywódcy 28. państw członkowskich podejmą decyzje wynikające z nowych wyzwań dla bezpieczeństwa, a przede wszystkim z agresywnej polityki Rosji w Europie Środkowo-Wschodniej. Konflikt na Ukrainie oraz wspieranie terrorystów przez Rosję postawiły na porządku dziennym pytanie o odpowiedź Sojuszowi na rosnące zagrożenie dla jego członków. Obecna sytuacja sprawia, że inne kwestie będące przedmiotem obrad, takie jak np. sytuacja w Iraku, zejdą na drugi plan.

Nowa strategia NATO, która wyznaczy kierunek jego działań na najbliższe lata, będzie w pewien sposób „powrotem do źródeł”. Choć politycy zachodni nie chcą tego otwarcie przyznać, coraz bardziej napięte relacje pomiędzy Wschodem i Zachodem oznaczają, że rozpoczyna się nowy etap rywalizacji przypominający nieco okres Zimnej Wojny. Sojusz, w zmienionej sytuacji geopolitycznej, po raz kolejny będzie musiał potwierdzić swoją gotowość do obrony terytoriów państw członkowskich zgodnie z Art. 5 Traktatu o NATO. Szczyt w Newport będzie punktem zwrotnym przede wszystkim dla bezpieczeństwa Europy.

Anders Rasmussen, z każdym tygodniem eskalacji konfliktu na Ukrainie, nie tylko w coraz ostrzejszych słowach krytykował rosyjskie władze, ale wdrożył także ekspertów w prace dotyczące przygotowania nowej strategii Sojuszu. Najważniejsze jej założenia znamy z wypowiedzi sekretarza generalnego NATO, a także z przecieków medialnych.

Przekaz szczytu w Newport będzie jasny – Sojusz pomaszeruje na Wschód. Pytaniem pozostają jednak konkretne rozstrzygnięcia dotyczące formy przesunięcia potencjału Sojuszu do państw wschodniej flanki NATO – Polski, państw bałtyckich i Rumunii.



Na Kremlu powstał plan odbudowy rosyjskiego imperium i stratedzy rosyjscy podnoszą, że należy odzyskać terytoria przynależne do ZSRR. Rosja jest bezpośrednim zagrożeniem dla całego NATO, tak więc zwiększenie obecności wojskowej Sojuszu w naszej części Europy będzie dobrym ruchem. Nie wiemy ile czerwonych linii przekroczy jeszcze Moskwa, albo jakie zobowiązania zdecyduje się złamać. Musimy być gotowi na każdy scenariusz – ostrzega Landsbergis.

Eurodeputowany z Litwy skrytykował jednocześnie Zachód za spóźnioną, w jego opinii, reakcję na działania podejmowane przez Rosję. – *„Niektórzy mówią, że Władimir Putin jest szaleńcem, ale ja uważam, że każde jego posunięcie opiera się na chłodnej kalkulacji; bądźmy szczerzy, plan Kremla stosowany obecnie przeciwko Ukrainie został już wcześniej przetestowany w innych miejscach”*.

Wśród najważniejszych decyzji szczytu, oprócz przyjęcia planu RAP, znajdują się także prawdopodobnie przesunięcie części sił zbrojnych Sojuszu do państw Europy Środkowo-Wschodniej, znaczący wzrost roli Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force, NRF), wydzielanie z nich tzw. szpicy, aktualizacja planów ewentualnościowych oraz zwiększenie liczby wielonarodowych ćwiczeń wojskowych. Dziennik „FAZ” poinformował także, że możliwe jest utworzenie pięciu nowych baz w Polsce, Rumunii i państwach bałtyckich, w których na stałe stacjonowałyby 300.-600. wojskowych zajmujących się logistyką i planowaniem operacji wojskowych.

Sytuacja na wschodzie Ukrainy

Stanowisko Warszawy dotyczące zwiększenia obecności NATO poparli m.in. eurodeputowani z Rumunii, Czech, Słowacji, Węgier i Litwy, którzy uznali Sojusz za niezbędny element odpowiedzi Zachodu na zagrożenie ze strony Rosji. Nawet jeśli plan maksimum, dotyczący budowy nowych baz, nie zyska akceptacji, to jednak postulaty Polski dotyczące zwiększenia obecności NATO nad Wisłą, zostaną zrealizowane; będzie to prawdopodobnie forma ciągłej obecności rotacyjnej ćwiczeń z udziałem wojsk krajów Sojuszu na terytorium Polski i krajów bałtyckich. Pozycja Polski w ramach NATO tym samym wzrośnie, jako że osią nową strategii będzie także szczególna rola dla Sił Odpowiedzi, nad których komponentem wojsk specjalnych dowództwo w 2015 roku obejmą Polacy.

Możliwość podjęcia przełomowych decyzji w Newport przewiduje m. in. Michaił Popow, zastępca przewodniczącego Rosyjskiej Rady Bezpieczeństwa, który zapowiedział już, że Rosja do końca roku opracuje nową strategię, będącą odpowiedzią na posunięcia NATO. W rozmowie z agencją informacyjną RIA Novosti uściślił, że szczyt NATO zdecyduje przede wszystkim o zwiększeniu długoterminowej obecności sił zbrojnych Sojuszu w Europie Wschodniej.

Nie przyglądamy się możliwości budowy nowych baz lub nowej infrastruktury, lecz raczej rozważamy skoncentrowanie się na wysiłkach odnośnie Artykułu 5. w zakresie zbiorowej obrony oraz przenoszeniu naszego sprzętu i zasobów do już istniejącej infrastruktury – powiedział gen. Philip Breedlove.

W opinii Popowa, oznacza to zwiększenie możliwości reagowania Sił Odpowiedzi NATO poprzez utworzenie nowych baz dla żołnierzy Sojuszu w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. – *To jest jasne dla każdego, w kogo takie środki są wymierzone* – podkreślił. Słowa ministra nie są jednak żadnym zaskoczeniem.

Podjęcie w Newport decyzji o strategicznej wadze będzie oznaczać ostateczne zerwanie przez NATO z pewnym idealizmem w traktowaniu Rosji jako partnera, jako że konflikt na Ukrainie ostatecznie zaprzepaścił ponad 20 lat w miarę poprawnych relacji Moskwy z Zachodem. Władze Sojuszu powinny jednoznacznie oświadczyć, iż Akt NATO-Rosja z 1997 roku został unieważniony przez Putina i NATO nie powinno czuć się dłużej związane jego postanowieniami.

Szczyt w Newport wpłynie także na odnowienie i scementowaniem relacji transatlantyckich. Budzący obawy zwrot Stanów Zjednoczonych w kierunku Pacyfiku, z uwagi na obecne zagrożenie, nie odbędzie się kosztem Europy. Kluczowego znaczenia nabiera tu stanowisko tradycyjnie proamerykańskiej Wielkiej Brytanii, które w ostatnich tygodniach było wzmacniane głosem państw Europy Środkowo-Wschodniej, w tym Polski, na rzecz większego zaangażowania zbrojnego USA w Europie.

Najważniejsze informacje dnia – 3 września 2014 r.

Mocne słowa padły dzisiaj przeciwko Rosji zarówno ze strony przywódców Ukrainy i Stanów Zjednoczonych. Obama, który odwiedził państwa bałtyckie, stwierdził, że prorosyjscy separatyści szkoleni przez Rosję utopili Ukrainę we krwi.



W słowach nie przebierał również szef ukraińskiego rządu. Jaceniuk stwierdził, że „w nowej doktrynie obronnej Rosja powinna być uznana za państwo agresora i główny oraz jedyny kraj zagrażający terytorialnej integralności i narodowemu bezpieczeństwu Ukrainy”.

Biały Dom poinformował, że wiceprezydent Biden rozmawiał tego dnia z premierem Tuskiem o relacjach USA-UE, kryzysie na Ukrainie, konieczności obarczenia Moskwy dalszymi konsekwencjami za eskalację konfliktu w tym kraju i szczycie NATO.



Joe Biden

Wiceprezydent Biden pogratulował polskiemu premierowi wyboru na przewodniczącego Rady Europejskiej. Biden i Tusk omówili wspólne działania na rzecz wzmocnienia więzi UE-USA poprzez zakończenie negocjacji Transatlantyckiego Partnerstwa Handlowo-Inwestycyjnego (tzw. umowa TTIP) oraz współpracę na rzecz wzmocnienia wzrostu gospodarczego i bezpieczeństwa energetycznego w Europie.

Ponadto podano, że wiceprezydent USA i premier Polski zgodzili się, co do konieczności obarczenia Rosji dalszymi konsekwencjami za jej rażącą eskalację konfliktu na Ukrainie oraz zobowiązali się do kontynuowania ścisłej współpracy w sprawie kryzysu na Ukrainie i jej szerszych implikacji dla bezpieczeństwa europejskiego, w tym na szczycie NATO w Walii.

Dlaczego Francja tak długo zwlekała z decyzją w sprawie Mistrali?

Francja zawiesiła dostarczenie Rosji pierwszego Mistrala.



Pod koniec czerwca czterystu rosyjskich marynarzy przypłynęło do francuskiego portu Saint-Nazaire nad Atlantykiem, aby nauczyć się prowadzić „*Władywostok*”, pierwszy z dwóch okrętów desantowych klasy Mistral produkowanych we Francji dla rosyjskiej marynarki wojennej. Skończony „*Władywostok*” miał być dostarczony w październiku, a drugi, „*Sewastopol*”, w przyszłym roku. Mimo kryzysu na Ukrainie i protestów sojuszników – między innymi Stanów Zjednoczonych, Polski i Estonii – francuski prezydent Hollande potwierdzał, że pierwszy okręt zostanie przekazany zgodnie z umową. Los drugiego, jeszcze budowanego Mistrala ma zależeć, jak powiedział prezydent, od postawy Rosji. Sankcje nałożone na Rosję przez Unię Europejską nie zablokowały tej transakcji, ponieważ nie działają wstecz.

Kontrakt warty 1,2 miliarda euro (prawie 5 miliardów złotych) został podpisany w 2011 roku za prezydentury Sarkozy’ego. Okręty klasy Mistral pełnią równocześnie funkcje mobilnej bazy (mogą transportować do 16. śmigłowców, 40 czołgów, cztery barki desantowe oraz 450. żołnierzy), punktu dowodzenia i szpitala. Ich wielofunkcyjność pozwala na wykorzystywanie ich w misjach ratunkowych takich, jak ewakuacja cywilów lub dostarczanie pomocy humanitarnej, oraz w operacjach bojowych z innymi okrętami. Same Mistrale w pierwotnej wersji nie posiadają potężnego uzbrojenia, a okręty skierowane do Rosji nie będą wyposażone w broń. Sprzedaż Mistrali dla rosyjskiej marynarki była krytykowana już w czasie zawarcia transakcji. Otrzymała się zaledwie trzy lata po wojnie między Rosją a Gruzją i na początku nielegalnej okupacji Abchazji i Osetii Południowej przez wojsko rosyjskie. Kilka miesięcy później, dowódca rosyjskiej floty admirał Woskresienko powiedział prasie: – „*Gdybyśmy mieli takie okręty w 2008 roku, to wojnę w Gruzji można by zakończyć w 40 minut, a nie w 36 godzin*”.

Na swoją obronę władze francuskie powtarzały, że okręty będą przekazane bez uzbrojenia, natomiast nie wiadomo oficjalnie, czy zostaną wyposażone we wszystkie systemy łączności pierwotnej wersji – co niepokoi niektórych sojuszników z NATO ze względu na ryzyko przechwycenia przez Rosjan komunikacji, na przykład rozkazów czy przepływu informacji między nimi.

Polska oczywiście podzielała wątpliwości dotyczące sprzedaży Mistrali. Na początku czerwca minister spraw zagranicznych Sikorski w wywiadzie dla dziennika „*Le Monde*” publicznie apelował, by francuski rząd wycofał się z kontraktu. Polska prasa i opinia publiczna, niezależnie od poglądów politycznych, generalnie opowiadają się za identyczną postawą, choć nie wierzą w skuteczność swojego sprzeciwu. Panuje przekonanie, że Francja, podobnie zresztą jak Niemcy i Zjednoczone Królestwo, cynicznie realizuje interesy gospodarcze z Rosją kosztem Gruzji, Ukrainy... bądź Polski.

Wy tłumaczenie uporu Francuzów w sprawie Mistrali argumentem czysto gospodarczym byłoby jednak dużym uproszczeniem. Wysiłki francuskich władz na rzecz utrzymywania dobrych relacji z Moskwą nie wynikają, jak się czasami czyta, z zakładanego prymatu gospodarki nad geopolityką, ale ze strategii geopolitycznej o globalnym zasięgu.



Nie można zapominać, że kwestia Ukrainy stanowi tylko jeden, choć bardzo ważny aspekt stosunków francusko-rosyjskich. Oba kraje – stali członkowie Rady Bezpieczeństwa ONZ – współodpowiadają za utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa. Ciągłe muszą konsultować się w najrozmaitszych sprawach.

Rosja: w TV pierwsze materiały o żołnierzach poległych na Ukrainie

Kontrolowane przez Kreml telewizje – Kanał 1 i NTV – wczoraj po raz pierwszy pokazały materiały o rosyjskich żołnierzach, którzy zginęli na Ukrainie. Dotychczas Moskwa zaprzeczała, by żołnierze z Rosji uczestniczyli w konflikcie.



Kolumna czołgów na Ukrainie

Obie stacje nadały relacje z pogrzebu na cmentarzu w Kostromie, 330 km na północny wschód od Moskwy, 28.-letniego Anatolija Trawkina, żołnierza ze stacjonującej tam doborowej 98. gwardyjskiej dywizji powietrznodesantowej. Według Kanału 1 i NTV zginął on przed miesiącem w Donbasie.

Prokremlowskie telewizje podały, że Trawkin wziął urlop w swojej jednostce i w tajemnicy przed rodziną, w tym poślubioną w lipcu żoną, pojechał na Ukrainę. Trawkina pochowano z honorami wojskowymi – orkiestra wojskowa odegrała hymn Rosji, a kompania żołnierzy 98. dywizji oddała salwę honorową. Kanał 1 i NTV zaprezentowały również relacje z uroczystości żałobnej na cmentarzu w Elektrogorsku, 80 km na wschód od Moskwy, gdzie uczczono pamięć Siergieja Żdanowicza, weterana wojny w Afganistanie, który zginął w maju pod Donieckiem. Wczoraj obie stacje, a także państwowa Rosija, nadały wspólne oświadczenie czterech organizacji weteranów wojennych – Związku Oficerów, Związku Żołnierzy Wojsk Powietrznodesantowych Rosji, Związku Weteranów Afganistanu i Braterstwa Bojowego – w którym te zaapelowały do Rosjan, aby rosyjskich ochotników walczących w południowo-wschodniej Ukrainie uważali za bohaterów.

„Wszyscy byli żołnierze, którzy pojechali na południowy wschód Ukrainy, kierowali się zewem serca; udali się tam, by bronić bratni naród” – oznajmiły cztery organizacje w dokumencie, który ich przywódcy odczytali przed kamerami, stojąc na tle Grobu Nieznanego Żołnierza w Parku Aleksandrowskim przed Murem Kremłowskim.

„Już dawno nadszedł czas, by powiedzieć społeczeństwu rosyjskiemu, całej wspólnocie światowej, że to nie są awanturnicy, przestępcy i najemnicy. Są to ludzie rosyjscy, którzy w genach mają zapisane, że powinni pomagać bratnim narodom w trudnych sytuacjach” – oświadczyli. Kijów i Zachód oskarżają Rosję o wysłanie regularnych jednostek wojskowych na wschód Ukrainy. Moskwa temu zaprzecza. Rosyjskie organizacje broniące praw człowieka twierdzą, że do tej pory w walkach na południowym wschodzie Ukrainy zginęło co najmniej 200 rosyjskich żołnierzy.

Kulisy szczytu NATO. Decyzja o zwrocie Sojuszu na Wschód wydaje się przesądzona

– Wzmocnienie wschodniej flanki winno być priorytetem dla NATO. Dokonuje się to wolniej niż byśmy sobie tego życzyli, ale decyzja o zwrocie Sojuszu w kierunku wschodnim wydaje się przesądzona. NATO musi podjąć kroki uświadamiające Kremlowi koszty kontynuacji jego agresywnych działań. – Obecność sił Sojuszu w Polsce i państwach bałtyckich przyjmie formę obecności ciągłej lub rotacyjnej. Nie jest to 100 procent tego, czego byśmy chcieli, ale jest to poważny krok w stronę wzmocnienia wschodniej flanki – stwierdził dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych..

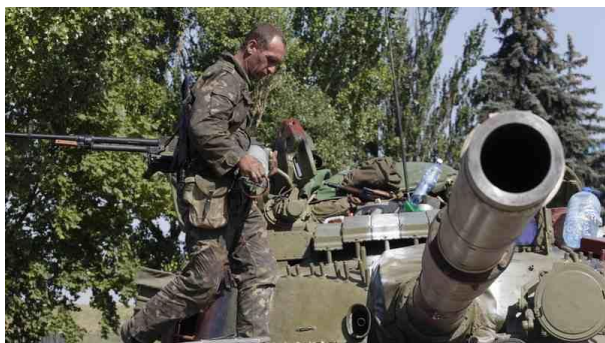


Szczyt NATO

– „Ustaliliśmy, że będziemy utrzymywać ciągłą obecność i działalność w powietrzu, na lądzie i morzu we wschodniej części Sojuszu” – powiedział szef NATO Anders Rasmussen.

05.09. wieczór... Przedstawiciele Ukrainy i separatystów podpisali protokół o zawieszeniu broni

Przedstawiciele Ukrainy oraz samozwańczych republik separatystycznych z Doniecka i Ługańska podpisali w Mińsku protokół o zawieszeniu broni w Donbasie od godz. 18⁰⁰ (17⁰⁰ czasu polskiego) – poinformowały agencję Interfax-Zapad źródła zbliżone do rozmów. Ukraiński premier Jaceniuk natychmiast odniósł się do podpisania dokumentu. Powiedział, że porozumienie jest możliwe pod warunkiem całkowitego wstrzymania ognia. Prezydent Poroszenko nakazał wstrzymanie ognia o godz. 18⁰⁰.



Podpisano protokół o zawieszeniu broni od godz. 18⁰⁰ w piątek. Protokół składa się z 14. punktów, które obejmują wszystkie aspekty kontroli, wymiany jeńców i inne kwestie. Potwierdził to też prezydent Ukrainy Poroszenko. *„W Mińsku podpisano protokół wstępny do porozumienia o wstrzymaniu ognia. Protokół ten powinien zacząć działać w piątek”.*

„Podpisanie protokołu o zawieszeniu broni w Donbasie nie oznacza, że republiki ludowe Doniecka i Ługańska zrezygnowały z dążenia do oderwania się od Ukrainy” – oznajmił przedstawiciel separatystycznej Ługańskiej Republiki Ludowej.

Tymczasem w Mariupolu, na południowym wschodzie Ukrainy od wczesnych godzin rannych słychać było ostrzał artyleryjski i eksplozje bomb. W mieście okopały się ukraińskie wojska, oczekujące na natarcie rebeliantów i armii rosyjskiej. Według lokalnych mediów, walki nie toczą się jeszcze w mieście. – Walki trwają poza granicami miasta, w odległości 10-15 kilometrów.

Ukraińska Gwardia Narodowa poinformowała, że wczoraj siły rządowe zniszczyły kolumnę wojsk rosyjskich, która kierowała się z zajętego przez Rosjan Nowoazowska do wsi Szyrokyne, 20 km od Mariupola. Kolumna składała się z pięciu czołgów oraz trzech mobilnych zestawów rakietowych. Doradca ministra spraw wewnętrznych Heraszczenko wyraził opinię, że Rosjanie prowadzą rozpoznanie.

„Sądząc po rozmiarach i składzie kolumny celem okupantów nie było zdobycie Mariupola, lecz rozpoznanie bojem. Z drugiej strony mogli chcieć zepsuć nastrój prezydenta Ukrainy Petra Poroszenki, który prowadził w tym czasie w Walii ważne rozmowy z przywódcami cywilizowanego świata na szczycie NATO w Walii”.



„Mówią nam: idź i bądź mięsem armatnim”.

Donieck i Mariupol otoczone przez separatystów – We wtorek na ulicach Iłowajska widziano kilkadziesiąt pokiereszowanych i zniszczonych pojazdów wojskowych. Mieszkańcy twierdzą, że żołnierze rządowi, wycofujący się w niedzielę z Iłowajska, zostali otoczeni przez rebeliantów. Ukraińcy wycofywali się przez pięciokilometrowy korytarz, ponieważ ponieśli w walkach znaczące straty. – Najpierw doprowadzili do głodu, a teraz do wojny. Nazywają to operacją antyterrorystyczną, ale to jest po prostu wojna domowa. Bracia zabijają się wzajemnie. I oni ciągle nas oszukują. Mówią nam: idź i bądź mięsem armatnim – relacjonuje Anatolij Babczenko, pojmany ukraiński żołnierz, złapany przez rebeliantów podczas wycofywania się z pola walki.

Kreml z zadowoleniem powitał podpisanie protokołu na spotkaniu grupy kontaktowej Ukraina-Rosja-OBWE, przewidującego zawieszenie broni w Donbasie od godz. 18⁰⁰ (17⁰⁰ czasu polskiego).



...Witam!...

Rzecznik Kremla Pieskow powiedział, że administracja prezydenta wita podpisanie w Mińsku protokołu o wynikach konsultacji grupy kontaktowej ws. realizacji inicjatyw prezydentów Federacji Rosyjskiej i Ukrainy – Putina i Poroszenki.

W Moskwie wyraża się nadzieję, że wszystkie postanowienia tego dokumentu i osiągnięte porozumienia strony będą dokładnie realizować, a także nadzieję na kontynuację procesu negocjacyjnego w celu pełnego uregulowania kryzysu na Ukrainie. Przedstawicielka OBWE ds. uregulowania sytuacji na Ukrainie Tagliavini poinformowała, że protokół składa się z 12. punktów, z których najważniejszy to niezwłoczne zawieszenie broni od godz. 18.

Przywódcy prorosyjskich separatystów na wschodzie Ukrainy zapowiedzieli, że podpisanie protokołu o wstrzymaniu ognia nie oznacza, że republiki ludowe Doniecka i Ługańska zrezygnowały z dążenia do odłączenia się od Ukrainy. Choć Kreml pozytywnie ocenił podpisanie zawieszenia broni, to już szczyt NATO w Walii widzi negatywnie. MSZ Rosji oświadczyło, że rezultaty szczytu dobitnie zademonstrowały, że Sojusz, którego politykę dyktują Waszyngton i »jastrzębie« w niektórych stolicach europejskich, dążył i dąży do dominacji w sferze militarnej w Europie. Na szczycie obrano kurs na przesunięcie infrastruktury NATO na Wschód i zwiększenie obecności wojskowej Sojuszu w pobliżu granic Rosji. Plany te kreślono od dawna, a kryzys ukraiński jedynie stał się powodem do ich realizacji – oznajmiło rosyjskie MSZ.

Z tekstu dokumentu podpisanego wczoraj w Mińsku przez przedstawicieli Ukrainy, separatystów i OBWE wynika, że separatyści uzyskali wstępną zgodę na lokalną autonomię. Oprócz zawieszenia broni, które obowiązuje od piątku od 18⁰⁰ czasu kijowskiego, przewiduje on nadanie wyjątkowych pełnomocnictw części obwodów donieckiego i ługańskiego oraz amnestię dla osób biorących udział w walkach.



Separatyści uzyskują autonomię?

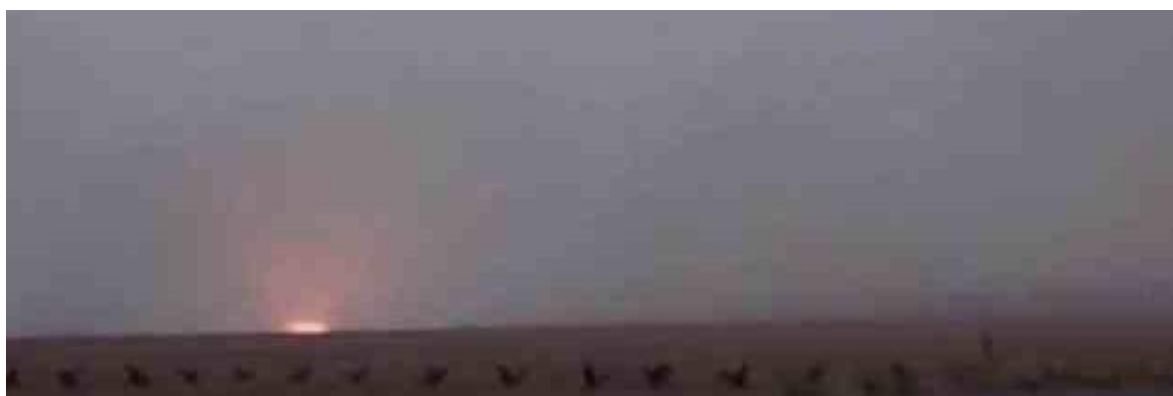
Dokument ma charakter ramowy i wyznacza kierunki dalszych działań. Pierwsze dwa punkty dotyczą zawieszenia broni, które ma być monitorowane przez OBWE. Dalsze mówią o decentralizacji i przyjęciu przez ukraińskie władze odpowiedniego prawa o tymczasowych zasadach lokalnej autonomii w poszczególnych rejonach obwodów donieckiego i ługańskiego. Ustawa ma też przewidywać przedterminowe wybory lokalne na tych terytoriach.

Ukraiński portal porównuje Putina do Hitlera

W zawartym w Mińsku porozumieniu napisane jest też, że z terytorium Ukrainy mają być wycofane wszystkie nielegalnie działające bojówki wraz z uzbrojeniem. Nie ma mowy o wojskach rosyjskich. Władze w Kijowie mają także przyjąć inną ustawę, która przewidywałaby amnestię za udział w wydarzeniach na terytorium części obwodów donieckiego i ługańskiego. W dokumencie nie ma żadnych ram czasowych. Nie wiadomo, do kiedy strony mają wypełnić wzięte na siebie zobowiązania.

Zawieszenie broni wciąż trwa, mimo lokalnych incydentów

Nie słychać strzałów, nie słychać artylerii, ale nie ma pewności co do trwałości zawieszenia broni. Jest spokojnie, ale żołnierze cały czas są w okopach, przygotowani na odparcie ataku. Po podpisaniu porozumienia o zawieszeniu broni na wschodzie Ukrainy wyrażane są nadzieje, że będzie ono trwałe i otworzy drogę do rozwiązania politycznego. Przyjęto je z zadowoleniem, ale i z rezerwą, a UE przygotowała nowe sankcje wobec Rosji. Jak na razie pokój utrzymuje się mimo lokalnych incydentów.



Wideo nagrane przez proukraińskich aktywistów w czwartek, pokazuje prawdopodobnie atak rakiet wyrzeczonych w kierunku Mariupola.

Ambasadorowie państw UE uzgodnili nowy pakiet sankcji przeciwko Rosji

Według dyplomatów nowe sankcje obejmują rozszerzoną listę osób z zakazem wjazdu do UE, zamrożenie aktywów, restrykcje kredytowe wobec rosyjskich firm i zakaz eksportu do Rosji towarów o podwójnym zastosowaniu. Mają nimi zostać objęte m. in. Gazprom Bank, a także Gazprom Nefit, który jest naftową filią Gazpromu. Dziennik „Financial Times” pisał wcześniej, że dotkną one też koncern Rosneft. Restrykcje będą oznaczać zakaz pozyskiwania funduszy na europejskich rynkach kapitałowych dla firm z przemysłu obronnego oraz państwowych przedsiębiorstw naftowych z Rosji. Źródło PAP podało, że do listy objętych sankcjami włączono kolejne 24 osoby. Wbrew pojawiającym się wcześniej przeciekom, nie trafił na nią jednak minister obrony Rosji Szojgu.

Ambasadorowie uzgodnili też zakaz sprzedaży oraz kupna emitowanych przez rosyjskie banki państwowe obligacji i akcji o terminie wymagalności powyżej 30. dni. Sankcje, które UE wprowadziła od 1. sierpnia, dotyczą obligacji i akcji o terminie wymagalności powyżej 90. dni.



Kreml popełnia poważny błąd, jeśli wątpi w gotowość obywateli państw bałtyckich do obrony terytoriów swoich krajów.

Jesteśmy na to gotowi, bo wciąż doskonale pamiętamy, jak żyliśmy 25 lat temu – deklaruje były minister obrony narodowej Łotwy.

Źródło PAP podało, że dyplomaci zgodzili się też co do rozszerzenia restrykcji dotyczących eksportu do Rosji przedmiotów podwójnego zastosowania (cywilnego i wojskowego) na konkretnych odbiorców. Obowiązujące sankcje zakazują sprzedaży takiego sprzętu odbiorcom wojskowym. Teraz wszystkie produkty podwójnego zastosowania, które są wymienione z rozporządzeniu z 2009 r., nie będą mogły być wysyłane do Rosji, jeżeli miałyby trafić do jednego z kilkunastu podmiotów wymienionych w załączonym do sankcji rozporządzeniu. Według informacji PAP ambasadorowie zgodzili się też na rozszerzenie zakazu eksportu do Rosji zaawansowanych technologii, wykorzystywanych w poszukiwaniu i wydobywaniu ropy z trudno dostępnych złóż. – Mówimy już nie tylko o dostarczaniu do Rosji narzędzi, czy sprzętu, ale także know-how, czy wyników badań naukowych. To jest takie dodatkowe poszerzenie tego utrudniania Rosji eksplorowania złóż naftowych.

Europejscy liderzy na szczycie NATO uzależniali w piątek wprowadzenie sankcji od przebiegu rozmów w białoruskiej stolicy. Niemiecka kanclerz podkreślała, że restrykcje mogą zostać cofnięte, jeżeli zostanie wdrożony proces prowadzący do zawieszenia broni. Szef brytyjskiej dyplomacji Hammond oświadczył, że Zachód będzie nakładał kolejne sankcje na Rosję z powodu kryzysu ukraińskiego, ale sankcje te będzie można znieść, jeśli na wschodzie Ukrainy wejdzie w życie zaproponowane zawieszenie broni.



Co oni podpisali?... i zawiesili?

Ukraina: kruchy rozejm na wschodzie, ostrzał Mariupola

Obie strony konfliktu na wschodzie Ukrainy oskarżają się wzajemnie o łamanie rozejmu, który wszedł w życie w piątek wieczorem. Szef ukraińskiego MSW Awakow powiedział, że Rosjanie ze swego terytorium ostrzelali rakietami „Grad” pozycje sił rządowych pod Mariupolem. Pojawiła się informacja, że separatyści zniszczyli posterunek ukraińskiego wojska niedaleko Mariupola.



Płonący ukraiński posterunek wojskowy.

Z kolei prorosyjscy separatyści oskarżyli stronę ukraińską o ostrzelanie ich pozycji w pobliżu Mariupola, ważnego portu nad Morzem Azowskim.

„Te 16 wystrzałów z Gradu z rosyjskiego terytorium to złamanie rozejmu, którego dopuściła się Rosja. Dziwicie się, że (prezydent Rosji Władimir) Putin łamie zobowiązania? Nie łamie to jednak naszego zdecydowania, by bronić Mariupola” – Arsen Awakow.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża poinformował, że rozejm na wschodzie Ukrainy nie jest całkowicie stabilny i wezwał obie strony do jego respektowania, by umożliwić m.in. pomoc humanitarną dla mieszkańców miast. Kijów potwierdził, że wczoraj rebelianci rozpoczęli zwalnianie ukraińskich jeńców. Służba prasowa prezydenta Poroszenki poinformowała o przekazaniu wielu żołnierzy stronie ukraińskiej w pobliżu bastionu separatystów, Ługańska. Ze swej strony władze Ukrainy zamierzają uwolnić pierwszych jeńców w poniedziałek. Szacuje się, że separatyści wzięli do niewoli około 1000. ukraińskich żołnierzy, natomiast siły rządowe – około 200. rebeliantów.

Ostrzał okolic Mariupola przed wizytą Poroszenki

Przed wizytą prezydenta Poroszenki w Mariupolu, zostały ostrzelane punkty kontrolne sił rządowych na dojazdach do tego miasta. Poroszenko ocenił, że Ukraina w każdej chwili musi być przygotowana na podstępne złamanie rozejmu. „*Właśnie przyjechałem do Mariupola. Tej naszej ukraińskiej ziemi nie oddamy nigdy i nikomu*” – stwierdził Poroszenko. „*Po zapowiedzi mojego przyjazdu na 13.30 (godz. 12.30 w Polsce) rozpoczął się ostrzał naszych punktów kontrolnych. Chcieli wystraszyć. Nikt się ich nie boi*”.

Zwrócił uwagę, że mieszkańcy Mariupola, który atakowany jest od wschodu przez separatystów i wojska Federacji Rosyjskiej, wciąż narażeni są na niebezpieczeństwo. Poroszenko pochwalił ich za bojowy duch i patriotyzm. „*Nikt nie będzie was okłamywał i nikt nie stwierdzi, że rozejm nas uratuje; musimy obronić to miasto*” – powiedział.

UE przyjmie sankcje wobec Rosji dziś po południu

Kraje UE formalnie przyjmą nowe sankcje wobec Rosji dziś po południu w drodze procedury pisemnej, a jutro decyzja ma zostać opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE – poinformowała rzeczniczka Komisji Europejskiej. Pakiet sankcji został uzgodniony w piątek przez ambasadorów i ma być formalnie przyjęty przez kraje członkowskie w drodze procedury pisemnej jeszcze dziś. Szczegóły będą znane, gdy decyzja zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym UE, co – według obecnych planów – ma nastąpić we wtorek.

Miedwiediew grozi Zachodowi



Premier Federacji Rosyjskiej Miedwiediew ostrzegł, że jeśli przeciwko Rosji wprowadzone zostaną nowe sankcje, to odpowie ona na nie asymetrycznie, na przykład ograniczając loty w obszarze powietrznym FR. Według źródeł dyplomatycznych lista objętych sankcjami wizowymi i finansowymi zostanie rozszerzona o 24. osoby i firmy. Sankcje gospodarcze mają obejmować m.in. zakaz pozyskiwania funduszy na europejskich rynkach kapitałowych dla firm z przemysłu obronnego oraz państwowych przedsiębiorstw naftowych z Rosji. Według przecieków sankcje mają dotknąć Gazprom Bank, Gazprom Nieft, który jest naftową filią Gazpromu, koncerny Rosnieft i Transnieft.

Najważniejsze było osiągnięcie porozumienia w sprawie rozejmu. Kilka incydentów miało miejsce. Musimy poczekać z oceną, czy będą się one powtarzały, czy też były to odosobnione przypadki.

NATO zaprezentowało zdjęcia tarczy antyrakietowej

NATO, przed rozpoczęciem szczytu w Newport, zaprezentowało na swojej oficjalnej stronie zdjęcia i grafiki powstającej tarczy antyrakietowej. Jej zadaniem ma być ochrona terytoriów państw członkowskich Sojuszu, ich mieszkańców oraz sił zbrojnych przed rosnącym zagrożeniem proliferacji rakiet balistycznych. Elementy tarczy, czyli m.in. wyrzutnie rakiet i stacje radarowe, mają znajdować się w Polsce, Rumunii, Hiszpanii, Portugalii i Turcji.



Początki planów związanych z tarczą sięgają jeszcze lat 90., ale ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła podczas szczytu w Lizbonie w 2010 roku. Wtedy także pojawiła się możliwość współpracy w tej dziedzinie z Rosją, ale Moskwa zawiesiła swój udział w pracach w październiku 2013 roku, a NATO, ze swojej strony, uczyniło to w kwietniu 2014 roku, czyli po nielegalnej aneksji Krymu. Niektóre elementy tarczy, takie jak stacja radarowa w Turcji, są już gotowe, ale projekt zostanie sfinalizowany prawdopodobnie w 2018 roku.

Serwis „EurActiv” tydzień temu poinformował, że Polska i państwa bałtyckie miały zwrócić się do NATO z wnioskiem, by tarcza antyrakietowa była odpowiedzią nie tylko na zagrożenie ze strony np. Iranu, ale także Rosji. Sam fakt istnienia na terytorium Polski poważnej instalacji amerykańskiej będzie poważnym sygnałem dla Rosji, że decydując się na agresywne kroki wobec Polski, w istocie rzuca wyzwanie również Stanom Zjednoczonym.



Brzeziński: Zachód powinien dozbrajać Ukrainę

– „Musimy wspierać Ukrainę, dostarczając jej broń” – powiedział w wywiadzie dla niemieckiej stacji „Deutsche Welle” profesor Brzeziński. Jego zdaniem polityka Rosji jest anachroniczna. – Jeśli jednak Putin będzie próbował siłą zbudować nowy Związek Radziecki, to wywoła tylko chaos w Europie.



Zbigniew Brzeziński

Ambasador Rosji przy UE: Rosja przeciwna wejściu Ukrainy do NATO

– „Nie chcemy widzieć Ukrainy w NATO” – powiedział w Brukseli rosyjski ambasador przy Unii Europejskiej Czyżow. Według niego byłoby to bezprecedensowe wyzwanie dla bezpieczeństwa europejskiego, najważniejsze od obalenia muru berlińskiego.

Rząd Ukrainy w końcu sierpnia zapowiedział swoją gotowość do ponownego uruchomienia procesu wstąpienia do NATO, przerwano go w 2010 roku przez prorosyjskiego prezydenta Janukowycza. NATO pozostawiło drzwi otwarte, pod warunkiem, że Kijów dokona niezbędnych reform, dostosuje się do standardów NATO i spełni wszystkie kryteria. Czyżow ostrzegł również przed partią wojenną na Ukrainie. – Nasze przesłanie dla UE jest następujące: nie wpływajcie na proces pokojowy poprzez wspieranie partii wojennej na Ukrainie. – „Tylko Rada Bezpieczeństwa ONZ ma prawo nakładać sankcje” – powiedział dyplomata. Oświadczył, że nałożone na Rosję przez UE sankcje są według niego niesprawiedliwe i zwodnicze, ponieważ opierają się na założeniu, że Rosja jest stroną konfliktu, a Rosja nią nigdy nie była, nie jest i nie będzie.

08.09. Poroszenko: Rosja wycofuje swe wojska z Donbasu

„70 procent rosyjskich wojsk, które znajdowały się w ostatnim czasie na wschodzie Ukrainy, zostało wycofanych” – oświadczył Poroszenko, powołując się na dane wywiadu ukraińskiego.

Ukraiński przywódca dodał też, że zawarte w Mińsku porozumienie o zawieszeniu broni na wschodniej Ukrainie nie przewiduje federalizacji państwa ani zmniejszenia jego terytorium. – W podpisanym protokole nie ma i nie może być mowy ani o federalizacji, ani o żadnych zmianach granic. Wyjaśnił, że obowiązujące porozumienie o wstrzymaniu ognia pozwala siłom rządowym na przegrupowanie wojsk i wzmocnienie linii obrony. – *Rozejm nie jest prosty. Terroryści cały czas starają się sprowokować ukraińskie wojska, ale podkreślam, że od 5 września działania bojowe nie są prowadzone. Nie można tego zobaczyć w telewizji, ale sytuacja na froncie kardynalnie się zmieniła* – oświadczył.

11.09. Prorosyjscy separatyści dotarli do Morza Azowskiego

Terytoria ukraińskie znajdujące się pod kontrolą prorosyjskich separatystów i wojsk rosyjskich sięgają do wybrzeża Morza Azowskiego – powiadomiła dzisiaj Rada Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy.



Czołgi biorące udział w walkach

Wcześniej władze informowały, że w ciągu ostatniej doby ukraińskie siły atakowano 20 razy. Jest to dwa razy więcej, niż w poprzednich dniach. Rzecznik Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony powiedział, że ostrzały trwają na terytorium obwodów ługańskiego i donieckiego. Strat po stronie ukraińskiej nie było. Rosjanie nie naruszali minionej doby ukraińskiej granicy, ani przestrzeni powietrznej.



Aktualna sytuacja na wschodzie Ukrainy

Rzecznik nie chciał potwierdzić informacji, którą podał wczoraj prezydent Poroszenko, powołując się na dane wywiadu, że 70% rosyjskich wojsk opuściło już terytorium Ukrainy. Powiedział jedynie o małej grupie, która wyjechała i składała się z ponad 10. samochodów z żołnierzami oraz dwóch cystern paliwowych. Ogólnie separatyści i armia rosyjska wykorzystują obowiązujące od piątku zawieszenie broni do przegrupowania i umocnienia swoich pozycji. Podobne działania prowadzą także Ukraińcy.

Na Ukrainie zginęło 2000 rosyjskich żołnierzy, 8000 rannych

Około 2000. rosyjskich żołnierzy zginęło, a ponad 8000 zostało rannych w konflikcie na wschodniej Ukrainie, w którym armia Rosji uczestniczy po stronie prorosyjskich separatystów – oświadczył rzecznik Rady Bezpieczeństwa Łysenko.



Żołnierze

Łysenko przekazał, że Rosjanie, którzy zginęli na Ukrainie, odbywali służbę wojskową w 18. jednostkach sił zbrojnych swego kraju, rozlokowanych w ponad dziesięciu regionach. Rzecznik RBNiO ocenił, że w społeczeństwie rosyjskim narasta niezadowolenie, wywołane informacjami o udziale armii w konflikcie w obwodach donieckim i ługańskim. – „*Ludzie są szczególnie oburzeni tym, że rosyjscy urzędnicy nadal zaprzeczają obecności wojsk rosyjskich na Ukrainie*”. Łysenko oświadczył, że Ukraińcy wciąż obserwują ruchy wojsk rosyjskich na odcinkach granicy, nad którymi Kijów nie ma kontroli. – „*Odnotowujemy przewożenie sprzętu na Ukrainę i z Ukrainy, ale nie możemy konkretnie powiedzieć, ile sztuk i jakiego sprzętu wjechało na Ukrainę*”.

olidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl; adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl tel. 22 234 78 72; tel./fax 22 234 53 43
--